

Włodzimierz K. Pessel, *Czerwono-biali i Biało-Czerwoni. Dania, Polska, Północ – problemy sąsiedztwa kulturowego*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO, 2019, 610 ss.

Na niwie polskiej skandynawistyki działa niewielu kulturoznawców. Powstają co prawda prace skandynawistyczne z dziedziny humanistyki i nauk społecznych, najczęściej są one jednak pisane w ramach dyscyplin takich jak językoznawstwo, literaturoznawstwo, rzadziej w ramach nauki o polityce i administracji czy też socjologii. Prace te często wykorzystują, chociażby wybiórczo, podejście kulturoznawcze lub posiłkują się typowymi również w kulturoznawstwie teoriami i metodami. W szczególności dotyczy to refleksji nad konsekwencjami dla studiów obszaru Europy północnej różnego rodzaju „zwrotów kulturowych” w humanistyce i naukach społecznych, takich jak zwrot lingwistyczny, performatywny, refleksyjny, postkolonialny i innych. Wynikające z tej refleksji innowacje metodologiczne i międzydyscyplinarne podejścia teoretyczne mają dużą szansę na wytworzenie w polu naukowym polskiego kulturoznawstwa specjalności skandynawistycznej, a w polu polskojęzycznej skandynawistyki pogłębionej orientacji kulturoznawczej. Jest to zjawisko podobne do interdyscyplinarnego dialogu prowadzonego wcześniej w innych krajach, czego dowodem jest między innymi praca Bernda Henningsena pt. *Nordeuropa-Studien: Die Skandinavistik als Kulturwissenschaft* (1984) oraz wydany pod redakcją Bernda Henningsena i Stephana Michaela Schrödera tom pt. *Vom Ende der Humboldt-Kosmen. Konturen von Kulturwissenschaft* (1997).

Właśnie w kontekście poszukiwania na rodzimym gruncie innowacyjnej formy dialogu kulturoznawstwa ze skandynawistyką i skandynawistyki z kulturoznawstwem odczytuję 610-stronicową monografię Włodzimierza Pessela pt. *Czerwono-biali i Biało-Czerwoni. Dania, Polska, Północ – problemy sąsiedztwa kulturowego*, wydaną w Warszawie w 2019 roku. Autor tej pracy dzięki swojej drodze naukowej, socjalizacji dyscyplinarnej i specjalizacji w zakresie wiedzy o kulturze wpisuje się twórczo we wspomniany powyżej dialog ugruntowanej dyscypliny ze studiami obszarowymi, wytwarzając jednocześnie własne pole naukowe. W tym celu oprócz eksplorowania dorobku studiów obszarowych uzupełnia często swą kulturoznawczą narrację badaniami stanowiącymi element dorobku teoretycznego i metodologicznego dyscyplin pokrewnych. Dorobek ten jest syntetyzowany na potrzeby prowadzonej narracji, ale dzięki takim zabiegom dostrzegamy, jak oryginalne i skuteczne może być podejście kulturoznawcze dla analizy zjawisk z życia społecznego, politycznego i kulturalnego Skandynawii i szerzej pojmowanej Europy Północnej.

Dla przykładu, dogłębna znajomość historii regionu bałtyckiego i Europy Północnej uzyskana dzięki rozległej kwerendzie i lekturze prac historycznych, politologicznych, kulturoznawczych, etnologicznych, antropologicznych i geograficznych pozwala autorowi na zgrabne osadzenie przedmiotu swych badań w szerokim kontekście historiozoficznym, przy jednoczesnym śmiałym wykorzystaniu teorii kulturoznawczych do porządkowania dużej liczby wątków i konkurujących ze sobą dyskursów. O zasięgu kwerendy i rozległej podstawie dla formułowania sądów niech świadczy choćby nieoczywisty – jak mogłoby się wydawać – cytat z lektury Norberta Eliasa pt. *Rozmyślenia o Republice Federalnej Niemiec*, gdzie rozważania o Duńczykach autorstwa niemieckiego historyka zostają odnalezione i wplecione w ciąg argumentacji autora o podstawach duńskiego kapitału społecznego (s. 111). Szerokie podejście do tematu daje w efekcie przekonujący w treści i bardzo ciekawy w formie „szkic do kulturowej mapy Europy”, zgodnie z tytułem rozdziału drugiego pracy.

Przystępując do bardziej szczegółowej analizy zawartości książki, należy zwrócić uwagę na cele naukowe i ewentualne cele aplikacyjne przyświecające autorowi. Należy też zadać sobie pytanie o adekwatność metody. Cele pracy deklarowane przez autora są dwa. Po pierwsze, chodzi o wprowadzenia tematyki skandynawskiej do kulturoznawstwa w Polsce oraz kulturoznawczej perspektywy do polskiej skandynawistyki, a po drugie – o sprobematyzowanie kulturowego sąsiedztwa Polski i Danii, która to kwestia, jak słusznie zauważa autor pracy, do tej pory nie dorobiła się należnego jej opracowania. Celem niesformułowanym *expressis verbis*, ale jawiącym się jako główny powód działań badawczych autora, zdaje się chęć znalezienia odpowiedzi na pytanie, dlaczego pomimo przestrzennej bliskości Polska i Dania pozostają od siebie relatywnie odległe w różnych wymiarach życia społecznego, politycznego i kulturalnego. Odpowiedź udzielana na to pytanie w monografii jest wielowątkowa, wskazująca na źródła tego stanu rzeczy tkwiące głębiej niż kulturowo lub politycznie uzasadniane wybiórcze powinowactwo i jego reprezentacje, z którymi mamy do czynienia w czasach nam współczesnych.

Recenzowana monografia składa się z pełniącego funkcję wstępu wprowadzenia oraz siedmiu rozdziałów i krótkiego podsumowania. We wprowadzeniu znajdziemy uzasadnienie podjęcia tematu oraz przygotowanie gruntu pod różnorakie wątki teoretyczne i metodologię zastosowaną do kompozycji narracji dzieła. Jest tam zawarty opis skonstruowanej przez autora metody „flażoletowej”, która w jego zamyśle jest równocześnie oryginalnym wkładem w badania kulturoznawcze. Metodą tą autor zasypuje niejako podziały między naukami humanistycznymi a społecznymi, słusznie zauważając, że gęsty opis i skuteczna analiza zjawisk społecznych wymykają się wąskim podejściom metodycznym i teoretycznym stosowanym tylko w humanistyce lub naukach społecznych.

Stworzoną autorsko przez Włodzimierza Pessela, a zainspirowaną spostrzeżeniami Clifforda Geertza (2010) metodę flażoletową doceniam jako innowacyjną w kontekście wykorzystania zgromadzonego materiału badawczego. Jest ona dość wymagająca wobec odbiorcy, który musi najpierw dobrze poznać instrukcję obsługi tekstu rozprawy, aby móc wyczytać z niej niuanse i głębię szczegółów. Metoda ta jest jednocześnie bardzo wygodna i praktyczna dla autora, gdyż daje mu możliwość „wysłyszenia” większej liczby dyskursów, tropów i nut z tekstów kultury w Polsce i w Danii, pomimo ich chaotycznej często natury, zatartej hegemoniczności i wybiórczej, często ulotnej popularności w czasie działania nowych mediów. Szczególnie cenna wydaje się możliwość eksponowania za pomocą tej metody nieformalnych treści kultury i radzenie sobie z nieciągłościami, które zarówno w polskim oglądzie Duńczyków, jak i duńskim oglądzie Polaków pojawiają się przy studiowaniu samowiedzy kulturowej. Metoda daje też możliwość zestawiania ze sobą paradoksów wchodzących w skład kodu kulturowego, na przykład dla opisu dzisiejszej duńskości łączenie zmieniającej się reprezentacji duńskiej porażki roku 1864 z praktykami *hygge* i współczesnym cywilizowaniem rustykalności (s. 156).

Próbując patrzeć krytycznie na zastosowaną metodę, można się zastanawiać, czy dzięki niej w pełni udaje się pokonać wielorakość formy i treści źródeł i skutecznie zarządzać gęstą narracją wieloma wątkami. Być może prostsza struktura badania wzajemnej dynamiki oddziaływania na siebie kseno- i autostereotypów stosowana na przykład przez Nikolasa Glovera w książce *National Relations* (2012) czy przez piszącego te słowa w publikacji *Roots of the Scandinavian Model* (2002) dałaby potencjalnie większe możliwości analizy. Wszak nie tylko „ich” obrazowanie „nas” czy też „nasze” konstruowanie „ich” jest przedmiotem tej analizy, ale również to, jak i czy ich obrazowanie wpływa na nasze postrzeganie samych siebie. Odpowiedź na to ostatnie pytanie mogłaby być miarą obcości lub bliskości oraz powinowactwa lub jego braku między sąsiadami „za kurtyną ze słonej wody”. W tym kontekście skuteczność metody flażoletowej stosowanej przez autora wypada w mojej ocenie pozytywnie. Pomimo wielości podejmowanych wątków i nielinearności narracji dostrzegam, że rzeczywiście dzięki wypracowanej metodzie udaje się wychwycić większą liczbę zjawisk, nad którymi można i należy się pochylić i uznać je za wpływające w znaczący sposób na problemy badanego sąsiedztwa kulturowego.

W rozdziałach pierwszym i drugim monografii znajdujemy diagnozę rozwoju „cywilizacji nordyckiej” w węższym (nordyckim) i szerszym (bałtyckim) kontekście. Autor słusznie odnosi się do heterogenicznej jedności obszaru nordyckiego – co określa się często jako *unity in diversity* – pokazując ją z perspektywy zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej jako czynnik kształtujący samoświadomość i obraz innego. Rozdziały te świadczą o dogłębnym studium literatury przedmiotu oraz o umiejętności kulturoznawczego namysłu nad faktami historycznymi i ich reprezentacją w obecnie dominującym reżimie wiedzy o Skandynawii i Europie

Północnej. Nie było to zadanie łatwe, tym bardziej, że w międzynarodowej przestrzeni komunikacyjnej dominuje obraz modelu skandynawskiego nasączony elementami zarówno krytycznego namysłu badawczego nad tym regionem Europy, jak też sporą dozą przeważającej w Polsce narracji typu *welfare saga*, konstruowanej na potrzeby budowania marki małych państw, które chcą boksować powyżej swojej kategorii wagowej na arenie międzynarodowej.

Wartością szczególną tych rozdziałów z punktu widzenia zamierzonego celu pracy jest dostrzeżenie polskich wątków, tak po stronie badawczego opisu Skandynawii w ogóle, jak i Danii w szczególności. Choć w historii relacji pomiędzy Polską a Danią momentów szczególnie bliskiego kontaktu nie było za wiele, autorowi udaje się wyeksponować oprócz wątków czysto politycznych czy militarnych również takie ciekawostki, jak odniesienia Leopolda Tyrmanda do Skandynawów (s. 70) czy też budujące obraz Skandynawii w Polsce wystawy, wydarzenia kulturalne i publikacje (s. 77 i nast.).

W rozdziale trzecim, używając wypracowanej metody flażoletowej, autor zajmuje się kulturą duńską i sięga po studia małych przypadków, które w zestawieniu pozwalają zrozumieć, dlaczego dyskurs kulturotwórczy zbudowany na raptem kilku punktach węzłowych (np. rok 1864, *hygge*, Grundtvig czy oświecona kultura chłopska) można nasaczyć dużą liczbą artefaktów i symboli niepoddających się upływowi czasu. Włodzimierz Pessel ze swobodą odwołuje się do duńskich tekstów kultury i z dużą łatwością wyciąga refleksje dotyczące językowego obrazu świata, który u Duńczyków determinuje kompetencje rozpoznawania „swego” względem „obcego”, „nowoczesnego” względem „zaściankowego” czy w końcu „postępowego” wobec „zachowawczego” (w szczególności s. 132–148).

Choć nie do końca zgadzam się z niektórymi szczegółami tej narracji, na przykład na poły ironiczną oceną zainspirowania się Duńczyków protestujących przeciwko współpracy transgranicznej łańcuchem bałtyckim (s. 140), to doceniam intelektualną sprawność i umiejętność rozpoznawania i łączenia współczesnej polityki tożsamościowej – ilustrowanej przypadkiem pomnika Lwa z Isted – z ogólnym wyczuleniem Duńczyków na znaczenie pamięci kulturowej w relacjach duńsko-niemieckich. Notabene, zaistnienie tzw. łańcucha bałtyckiego jako symbolu oporu można interpretować jako dużo powszechniejszą obecność w duńskiej przestrzeni medialnej problemów małych państw bałtyckich, dla których stworzenie „łańcucha żywych rąk” wyrażało nie tylko marzenie o Europie – jak się powszechnie sądzi – ale może przede wszystkim opór i niechęć małych narodów do współpracy z sowieckim hegemonem¹.

¹ Łańcuchem bałtyckim nazwano masowy protest obywateli Litwy, Łotwy i Estonii zorganizowany 23 sierpnia 1989 r. w rocznicę paktu Ribbentrop-Mołotow. Około 2 milionów osób stanęło obok siebie i trzymając się za ręce, stworzyło rozciągający się od Tallina, przez Rygę aż do Wilna symboliczny łańcuch solidarności i oporu wobec władzy radzieckiej.

W rozdziale czwartym autor przekracza Bałtyk i z imponującą sprawnością prowadzi swój wielowątkowy wywód do konceptualizacji wzajemnego postrzegania się sąsiadów zza i pomimo żelaznej kurtyny. Wykorzystana w tym celu zostaje literatura, architektura, bezpieczeństwo militarne, podróże (lub ich brak) i inne tropy wyjaśniające problemy z utrzymywaniem dobrosąsiedzkich stosunków. Ogromna liczba szczegółów i informacji pokazujących źródła dzisiejszych reprezentacji Polski w Danii i Danii w Polsce okraszona jest jednak czasem odwracającymi uwagę czytelnika didaskaliaми, na przykład: „skrótowiec LOT oznacza *landing on Tempelhof*” (s. 261). Choć dowodzą one dużej erudycji autora, nie prowadzą jednak do lepszego zweryfikowania tezy o problematycznym sąsiedztwie kulturowym Polski i Danii. Mamy w tej części pracy przewagę treści publicystycznych nad analizą naukową, co jednak może stanowić atrakcyjną ofertę dla czytelnika poszukującego właśnie takich treści.

Powyższy akapit skłania mnie jednak do sformułowania kilku uwag krytycznych spowodowanych niepewnością, na ile książka będąca pracą naukową może jednocześnie być lekturą dla szerszej grupy czytelników – nienaukowców. Tak samo jak za niepotrzebne w pracy naukowej uważam wspomniane powyżej didaskalia, tak nie jestem przekonany co do celowości użycia niektórych metafor typu „nieprzewidywalne morze ten dystans zabełtuje” (s. 179). Mam też problem z uznaniem za optymalne – choć logiczne z punktu widzenia stosowanej metody – użycie pojęć „sample” i „remiksy”, pożyczonych z audialnej czy wizualnej teorii mediów. Dzięki nim udaje się autorowi co prawda dowieść oryginalności i konsekwencji w stosowaniu wypracowanej metody fłażoletowej, jednak w istocie nie wnoszą one aż tak wiele do jasności i precyzji metodycznej prowadzonej narracji. Może się wręcz okazać, że klarowność przekazu zostaje niechcący „zabełtana”, jeśli nastąpi skojarzenie z duńskimi cieśninami o nazwach Mały Bełt i Duży Bełt, czego autor ma z pewnością świadomość, skoro sam wyjaśnia to skojarzenie (s. 177). W przypadku „sampli” (s. 186–212 i 213–226) oraz obejmującego wiele wątków szczególnie długiego „remiksu” (s. 226–268) skorzystanie z bardziej swojsko brzmiących i uniwersalnie ugruntowanych „studiów przypadków” mogłoby okazać się bardziej zasadne. Choć uzasadnieniem użycia sampli i remiksu jest chęć poradzenia sobie z multiwersalnością historii (s. 182), z której badacz kultury musi dokonywać wyborów na potrzeby budowanej przez siebie narracji, konkluzja remiksu w formie „otwartego ciągu dalszego” (s. 268–279) i skupiająca się na kolejnych wątkach (np. infrastruktura w Kopenhadze), niewspomnianych wcześniej w samplach, nie daje w pełni podstaw do uzasadnienia metodologicznego wykorzystanych koncepcji i metafor.

W rozdziale piątym kwestie rozpoczęte wcześniej znajdują swoje dopełnienie i następuje skupienie się na swoistej cykliczności zbliżeń kulturowych pomiędzy Polską a Danią. Solidarność jest słowem kluczem do zgrabnego zebrania w całość

i uporządkowania „przedhistorii”, które zdeterminowały określone działania Duńczyków wobec Polaków w czasach historycznych prób i zawirowań dziejowych. Tutaj w najlepszy sposób sprawdza się stosowana przez autora metoda, która pozwala wydobyć „epizody solidarności” (tytuł rozdziału piątego) oraz z ogromną łatwością przemieszczać się w narracji pomiędzy odwiedzającym XIX-wieczną Polskę pod zaborami Georgem Brandesem a Lechem Wałęsą zapalającym papierosa królowej Małgorzacie II w czasie oficjalnej wizyty.

W rozdziale szóstym i siódmym narracja zostaje poprowadzona w kierunku dwóch niezmiernie ważnych epizodów polskiej emigracji do Danii, czyli tzw. emigracji buraczanej z początku XX wieku i emigracji polskich Żydów z 1968 roku. Jest to lektura bardzo zajmująca i z polskiego punktu widzenia nawet przejmująca. Dostrzegamy bowiem, jak duńska gospodarka, a potem duńska kultura zostały wzbogacone przez polską imigrację, choć w przypadku emigrantów przybyłych w 1968 roku do Danii autor słusznie docenia ich znaczący wpływ przede wszystkim właśnie na kulturę. Bardzo cenne jest w tych rozdziałach bezpośrednie oddanie głosu – w formie dłuższych cytatów – polskim emigrantom, co wydobywa właśnie aspekty kulturowe wśród licznych implikacji politycznych tych wydarzeń. Rozdziały te mogą być dobrą inspiracją i owocnym tłem dla obecnych dialogów o emigracji w ogóle, a o udziale emigrantów w tworzeniu kapitału ekonomicznego i kulturowego goszczących ich krajów w szczególności.

W bardzo krótkim podsumowaniu monografii znajdujemy kilka dalszych ciekawych epizodów z dziedziny polityki, obyczajowości i pamięci kulturowej, pokazujących czekające wciąż na rozwiązanie problemy sąsiedztwa kulturowego. Znajduje się tam też cenna perspektywa dalszych zamiarów badawczych autora, co świadczy o tym, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w kwestii polsko-duńskiego sąsiedztwa i jest świadomy potencjalnych tematów do podjęcia w przyszłości.

Jednak aby krytyce recenzenckiej stało się zadość, zwracam w tym miejscu uwagę na temat kwestii do podjęcia, których autor nie wymienia, a które w ocenie monografii zostały potraktowane bardzo po macoszemu. Chodzi o stosunek do równouprawnienia kobiet, równości płci i w ogóle feminizmu, który stanowi być może jeden z bardziej ważkich wyznaczników nieprzystawalności kulturowej we wzajemnym sąsiedztwie. Dowodzi tego dobitnie jedyny przykład w książce przytoczony przez autora (s. 532–533), w którym wskazuje on na brak etnograficznej wyobraźni i brak kompetencji kulturowej polskiego piłkarza Arkadiusza Onyszki, przez kilka lat grającego na duńskich boiskach. Podejście do płci i płciowości, różnice w definiowaniu i praktykowaniu ról społecznych kobiet i mężczyzn to nieobecny w monografii wielki trop, którym można i moim zdaniem należy podążyć intensywniej w przyszłości, aby wypełnić luki w wiedzy o problemach sąsiedztwa kulturowego Danii z Polską i Polski z Europą Północną.

Ocena technicznej i edytorskiej strony całej pracy jest w przeważającej mierze pozytywna. Składa się na nią nie tylko estetyka wydania papierowego, ale również fakt, że licząca 610 stron monografia jest starannie zredagowana. Jest to szczególnie zauważalne, gdy docenimy, że pisana jest w języku polskim, a zawiera ogromną liczbę słów i zwrotów poprawnie przytaczanych w oryginale – nie tylko w języku duńskim, ale też w innych językach nordyckich, angielskim i niemieckim. Oczywiście znajdziemy w pracy trochę błędów, ale nawet te zaistniałe nie zaburzają recepcji wyводу autora. Do tych błędów zaliczyć można użycie nazwy Cikelbroen zamiast Cirkelbroen na określenie mostu rowerowego w Kopenhadze (s. 274). Błędem redakcyjnym, który być może umknął uwadze autora, a z pewnością redaktora w wydawnictwie, jest nieprzestrzeżenie konwencji i brak konsekwencji w tłumaczeniu (lub braku tłumaczenia) imion duńskich na język polski. Widzimy więc w jednej linijce Mikołaja Grundtviga i Georga Brandesa (s. 369), zamiast Jerzego Brandesa albo, co uznaję za bardziej poprawne, Nikolaia Grundtviga. Brak konsekwencji jest jeszcze bardziej widoczny przy Hansie Christianie Andersenie, który na stronie 136 tak właśnie zostaje nazwany (zgodnie z indeksem osób, s. 586), podczas gdy na stronach 269, 335, 491 i 500 jest przywoływany jako Jan Chrystian Andersen.

Elementem redakcyjnym, który z punktu widzenia raczej konstruktywistycznej osnowy pracy uznaję za problematyczny, jest sposób sporządzenia bibliografii. Autor podzielił pozycje w bibliografii na literaturę źródłową, materiały archiwalne, literaturę przedmiotu i materiały internetowe. Szczególnie dyskusyjne jest wyznaczenie podziału na literaturę źródłową i przedmiotu, które w obecnej formule ze względu na treść zawartych tam pozycji uważam za niekonsekwentnie przeprowadzoną. Wszak wiele pozycji literatury przedmiotu, jak *19 myter i Sonderjyllands historie*, *Dansk Identitetshistorie* oraz *Den nordiske verden*, czy niektóre publikacje Inge Adriansen, Michaela Bössa, Mattiego Klingego i Uffe Østergaarda można równie dobrze uznać za literaturę źródłową z punktu widzenia ocenianej pracy. Chodzi o to, że są to analizy innych materiałów źródłowych, które same w sobie są określonym sposobem interpretacji wynikającym ze zinternalizowanego obrazu świata ich autorów i redaktorów. Stanowią zatem świadectwo podwójnej konstrukcji narracyjnej i jako takie mogłyby stać się przedmiotem analizy w kontekście badań nad kształtowaniem reżimów wiedzy (i samowiedzy) w Europie Północnej o Europie Północnej.

Na zakończenie oceny całej monografii spojrzę na pracę z punktu widzenia filologa języka duńskiego. Chciałbym podkreślić, że przestudiowanie i dokładne przeanalizowanie tekstów kultury i symboli danego kraju w formule *area studies* możliwe jest tylko wtedy, kiedy doskonale rozumie się jego kulturę i społeczeństwo, tak poprzez ich obrazy i reprezentacje, jak i poprzez bezpośrednie zanurzenie się w języku tego kraju. Dzięki znajomości języka możliwe jest rozpoznanie jego znaczących (choć często głęboko ukrytych w kodzie językowym) tropów

kulturowych. Język duński nie jest dla Polaków łatwy, a szczególnie fonetyka potrafi być ogromnym wyzwaniem. Pod tym względem dokonanie Włodzimierza Pessela warte jest docenienia. Zawarte w książce przypisy i wykorzystane teksty kultury w języku duńskim są dowodem świadomości lingwistycznej i dobrego opanowania tego języka. Chodzi szczególnie o umiejętność pogłębionej analizy i refleksji nad tekstami piosenek, pieśni i hymnów narodowych, ale także o dokonane oryginalnie przekłady, jak na przykład tekstu zespołu Shu-bi-dua, który określa się mianem nieformalnego hymnu narodowego Danii (s. 150–151).

Podsumowując, należy stwierdzić, że omawiana książka jest warta lektury nie tylko ze względu na swe aspekty poznawcze dotyczące wiedzy o Danii, ale także dlatego, że stanowi znaczny wkład w studia skandynawistyczne. Jako kulturoznawca Włodzimierz Pessel umiejętnie i nowatorsko wchodzi w otwarty dialog ze zorientowanymi na Europę Północną studiami obszarowymi. Po tej monografii skandynawiści z pewnością dostrzegą wagę i zalety kulturoznawstwa, a pewnie znajdują się też kulturoznawcy chcący pójść niełatwą drogą autora w kierunku skandynawistyki.

Kazimierz Musiał
Uniwersytet Gdański

Bibliografia

- Elias, N. (1996). *Rozmyślania o Republice Federalnej Niemiec*. Tłum. I. Sellmer. W: N. Elias. *Rozważania o Niemcach. Zmaganie o władzę a habitus narodowy i jego przemiany w XIX i XX wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Geertz, C. (2010). *Po fakcie. Dwa kraje, cztery dekady, jeden antropolog*. Tłum. T. Teszner. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Glover, N. (2012). *National Relations*. Lund: Nordic Academic Press.
- Henningens, B. (1984). *Nordeuropa-Studien: Die Skandinavistik als Kulturwissenschaft*. W: B. Henningens i R. Pelka (red.). *Die Skandinavistik zwischen gestern und morgen. Bestandaufnahme und Zukunftsperspektiven eines „kleinen Faches“*. Seria: Schriftenreihe der Akademie Sankelmark. Neue Folge, Heft 59: 81–100.
- Henningens, B. i S.M. Schröder (1997). (red.). *Vom Ende der Humboldt-Kosmen. Konturen von Kulturwissenschaft*. Baden Baden: Nomosverlagsgesellschaft.
- Musiał, K. (2002). *Roots of the Scandinavian Model*. Baden Baden: Nomosverlagsgesellschaft.